



17 sierpnia 1956 r. policja adenauerowska zajęła lokal redakcji „Hamburger Zeitung”. Tego samego dnia zajęty został również gmach kierownictwa KPD w Hamburgu.



CAF — Tele-foto z Berlina

Trzej żeglarze którzy w maju na tratwie opuścili Kanadę dopływają do brzegów Francji

Do brzegów Francji przybił w tym tygodniu tratwa, na której 3 łowców przygód (2 Kanadyjczyków i Francuz) wypłynęło w maju z kanadyjskiego portu Halifax.

Tratwa, nazwana „L'egare II” zbudowana jest z bali cedrowych 10-metrowej długości, powiązanych mocnym sznurem konopnym. „L'egare II” płynie przez Atlantyk niesiony przez prąd zatokowy Golfstrom bądź pchany przez pomyślny wiatr.

Sygnaly radiowe nadane z tratwy odebrał ostatnio amator-krótkofalowiec we francuskim porcie Brest. Trzej odważni żeglarze zawiadomili „Kontynent”, że spodziewają się ujrzeć brzegi Francji we wtorek, 21 bm.

Według wiadomości podanej przez agencję United Press, w dniu 19 bm. tratwa płynęła w odległości około 300 kilometrów od wybrzeży Francji.

Muzeum na głębokości 125 metrów pod ziemią udostępniono turystom

Wycieczkom z całego kraju i gościom zagranicznym, zwiedzającym Wieliczkę przygotowano nową atrakcję.

Na głębokości 125 metrów pod ziemią urządzono muzeum poświęcone historii Żupy Solnej w Wieliczce oraz przemysłu solnego.

Muzeum znajduje się na trasie 2,5 kilometrowego szlaku turystycznego, wiodącego przez wybrane komory, groty i wykute w skałach solnych kaplice.

Zgromadzono tu dziesiątki ekspozycji, m. in. wzory urządzeń, przy pomocy których wydobywano sól, specjalne uchwyty służące do opuszczania koni w podziemia, narzędzia górników itp.

Kraków — jednym z największych ośrodków budownictwa mieszkaniowego

Cena 20 gr

echo KRAKOWA

PISMO POPOŁUJNIOWE

Ok. XI Kraków poniedziałek 20 sierpnia 1956 Rr 195

W najbliższych pięciu latach do użytku mieszkańców naszego miasta oddanych zostanie 15 tysięcy nowych izb mieszkalnych

Na 40 placach budowy, rozsiągniętych we wszystkich niemal zakątkach woj. krakowskiego, rosną „pod dach” bloki mieszkalne.

Obok Nowej Huty, do największych ośrodków budownictwa mieszkaniowego w województwie należy miasto Kraków. Wokół starego, liczącego po kilkadziesiąt lat centrum, wyrasta 10 różnych osiedli. Przewiduje się, że do końca bieżącej pięcioletki oddanych zostanie tu do użytku około 15 tys. izb mieszkalnych.

Najpiękniejsze spośród nowych osiedli będzie po kilku

latach osiedle przy ul. 18 Stycznia — w przyszłości jedna z największych i najnowocześniejszych dzielnic. Oddanych tu zostanie do użytku łącznie około 5 tys. izb. Część budynków na osiedlu przy ul. 18 Stycznia w Krakowie wzniesiona będzie metodami przemysłowymi.

ani na chwilę nie słabnie również tempo prac przy wznoszeniu nowych osiedli, przeznaczonych dla górników i ich rodzin z krakowskiego zagłębia węglowego. Największym ośrodkiem tego budownictwa jest okręg jaworznicki. Trwa tu m. in. budowa dwu wielkich osiedli. Dla górników kopalni krakowskich powstają również nowe osiedla mieszkaniowe w Sierzysiu i Brzeszczach.

W poważny ośrodek budownictwa mieszkaniowego przekształca się również w woj. krakowskim Olkusz, gdzie buduje się domy o kilkuset izb, przeznaczonych dla pra-

owników huty „Bolesław”. Średnio rocznie oddawanych jest w Olkuszu do użytku około 500 izb. Rosną też w szybkim tempie bloki w osiedlach wznoszonych w Dworach, Tarnowie, Andrychowie, Nowym Sączu i innych miejscowościach.

Miał 12 lat uratował troje dzieci — sam utonął

RZYM 12-letni Włoch Nicolo Santagelo uratował życie 3 młodszym od siebie dzieciom, które wpadły do rzeki Sangro (Włochy środkowe).

Sam jednak utonął. Nicolo podplynał wraz z trojgiem uratowanych dzieci do brzegu, podsadził je, tak, że wygramolili się na ląd, ale nie miał już siły, aby wspiąć się samemu na dość wysoki brzeg Sangro. Prąd porwał go i uniósł w dół rzeki.

118 wniosków o wydanie karty rzemieślniczej

O około 100 proc. wzrośnie w najbliższym czasie ilość osób zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych woj. krakowskiego

OBSERWUJEMY ostatnio w Krakowie bardzo duże ożywienie w środowisku rzemieślniczym. Znosi się na to, że i w mieście i na terenie całego województwa powstanie wkrótce znaczna ilość nowych warsztatów rzemieślniczych.

W ciągu krótkiego czasu w Wydziale Przemysłu Miejskiej Rady Narodowej złożono 118 wniosków o wydanie karty rzemieślniczej. W Izbie Rzemieślniczej zjawia się każdego dnia około 50 interesantów, dowiadujących się, jakie są możliwości uzyskania karty i zgłaszających chęć otwarcia warsztatu. Oczywiście, są to ludzie o pełnych kwalifikacjach, z tytułem mistrza w swoim zawodzie.

W 1947 roku mieliśmy w województwie krakowskim około 14 tys. zarejestrowanych warsztatów. Obecnie ilość ta zmniejszyła się do około 8 tys. Jak nas poinformowano w Krakowskiej Izbie Rzemieślniczej, duża część rzemieślników z tych warsztatów i to podobno najlepiej wykwalifikowanych zarzuca pracę w swym zawodzie. W sprzyjających

natomiast warunkach ilość warsztatów rzemieślniczych w naszym mieście i województwie mogła wzrosnąć o dalszych 5—6 tysięcy. Jak twierdzą przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, obecnie zatrudnienie w rzemiośle woj. krakowskiego wzrośnie co najmniej o 100 proc.

Można się spodziewać, że nowa sytuacja w rzemiośle pozwoli zahamować zanikanie niektórych zawodów, jak np. kowalstwa, kotlarstwa, mechaniki precyzyjnej, rymarstwa, bednarstwa, czy ryflowania (żobienia) walców młynskich. W tym ostatnim zawodzie mamy w naszym województwie tylko jednego specjalistę! (j)

250 KM mocy posiada radziecki traktor olbrzym

MOSKWA Powszechną uwagę na wszechstronnej wystawie rolniczej w Moskwie zwraca nowy ciągnik produkcji czelabińskiej fabryki traktorów.

Traktor ma ponad 6 m długości i 3 m wysokości. Samochód osobowy wygląda przy nim jak zabawka.

Nowy ciągnik zaopatrzony w silnik o mocy 250 KM i osiągający szybkość 19 kilometrów na godzinę znajdzie zastosowanie przy budowie elektrowni wodnych.

Selwyn Lloyd grozi: jeżeli obecna konferencja nie przyniesie oczekiwanych przez Zachód rezultatów piloci angielscy i francuscy przestaną pracować na Kanale Sueskim

LONDYN (obsługa własna) GDY delegaci 22 krajów zbiorą się dziś o godz. 14.45 na kolejną plenarną sesję międzynarodowej konferencji w sprawie Kanalu Sueskiego, będą mieli przed sobą tekst memorandum przesłanego przez amerykańskiego sekretarza stanu Dullesa.

Memorandum zawiera plan rozwiązania problemu sudeckiego uzgodniony przez Dullesa z rządami W. Brytanii i Francji.

Głównym punktem tego planu jest utworzenie międzynarodowego organu dla kontroli i zarządu nad Kanalem Sueskim.

Prasa dziś rano przypuszcza, że mocarstwa zachodnie zechcą poddać projekt Dullesa pod głosowanie, wbrew stanowisku Związku Radzieckiego, Indonezji i Cejlonu.

Rząd egipski opublikował wczoraj oświadczenie prezydenta Nassera, który stanowczo odrzuca projekty międzynarodowej kontroli nad Kanalem Sueskim, jako naruszające suwerenność i godność Egiptu.

Prezydent Nasser stwierdził natomiast, że można by przedyskutować sprawę utworzenia międzynarodowego komitetu doradczego, który mógłby pomagać Egiptowi w sprawach zarządu nad kanałem.

Jak wiadomo, tego rodzaju sugestie wysuwały już uprzednio Indie i zostały one poparte na obecnej konferencji przez ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego.

Głównym punktem dzisiejszych obrad oczekiwany tu z ogromnym zainteresowaniem ma być wystąpienie delegata Indii Kriszny Menona. Przewiduje się, że Menon wysunie plan, który podobnie jak propozycje ministra Szepiłowa, w pełni respektowałby suwerenne prawa Egiptu, a jednocześnie zabezpieczał słuszne interesy państw korzystających z żeglugi przez Kanał Sueski. Delegat Indii przeprowadził wczoraj dłuższe rozmowy z ministrem Szepiłowem i premierem Edenem.

Liberalny dziennik „News Chronicle” w artykule redakcyjnym atakuje zarząd b. międzynarodowego товариства Kanału Sueskiego za decyzję odradzania pilotom zatrudnionym przy przeprowadzaniu statków przez kanał powrotu do Egiptu. Dziennik stwierdza, że decyzja ta może utrudnić żeglugę przez Kanał Sueski i winę za to ponosić będzie międzynarodowe товариство.

„News Chronicle” przeoczyła jednak fakt, że w swym sobotnim przemówieniu brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd dość otwarcie zagroził, że jeżeli obecna konferencja nie przyniesie oczekiwanych przez mocarstwa zachodnie rezultatów, to piloci angielskiej i francuskiej narodowości nie zechcą dłużej pracować dla Egiptu.

Ten ustep przemówienia Lloyda wywołał szczególnie niekorzystne wrażenie wśród wielu delegatów i rzuca dziwne światło na głoszone przez rząd W. Brytanii i Francji hasła swobody żeglugi przez Kanał Sueski.

Dziś rozpoczęły się obrady VIII Plenum CRZZ

Dziś rano rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady VIII Plenum CRZZ.

Obrady otworzył przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, który powitał przybyłych na Plenum: sekretarza KC PZPR J. Albrechta i przewodniczącego FKFG S. Jędrzychowskiego. Referat pt.: „O pogłębienie demokracji robotniczej w zakładach pracy” i podniesienie roli związków zawodowych w życiu politycznym i gospodarczym kraju” wygłosił W. Kłosiewicz. Nad referatem wywiązała się dyskusja.

Przypominamy...

Po dojściu do władzy Hitler zdelegalizował KPD i rozpętał krwawy terror przeciwko wszystkim siłom postępowym w Niemczech. Oto jedno ze zdjęć z tych dni. SA zajmuje dom związkowy przy Engelufer w Berlinie (maj 1933 r.) (do komentarza „Naszym zdaniem” na stronie drugiej)



O dalsze 50 tys. żołnierzy rząd PRL redukuje siły zbrojne naszego kraju

Pragnąc wnieść — zgodnie z dążeniem narodu polskiego i innych narodów — nowy wkład do sprawy rozbrojenia i zmiękczenia do dalszego pokojowego rozwoju gospodarki narodowej rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowił dokonać ponownego zmniejszenia liczebności sił zbrojnych o 50 tys. wojskowych.

Wojskowym zwalnianym z szeregow sił zbrojnych zapewniona będzie opieka państwa, a w szczególności możliwość uzyskania pracy w przemyśle i rolnictwie.

28 koncertów
40 tys. słuchaczy
— oto dorobek „Błękitnego Jazzu” z leningradzkich występów

MOSKWA Ołbrzymia popularność zdobył sobie polski zespół muzyczny „Błękitny Jazz” w Leningradzie. Orkiestra dała 28 koncertów, których wysłuchało 40 tys. osób.

Wspólny koncert „Błękitnego Jazzu” z artystami Leningradzkiej Estrady na stadionie im. Kirowa zgromadził ponad 80 tys. słuchaczy.



Dzisiaj po południu dość pogodnie i ciepło. Temperatura dojdzie do plus 25 st. C.

Jutro bez większych zmian, ale... niestety przewidziana skłonność do burz.

dzisiaj 6 STRON

Wielkim zdanien

Śladami Hitlera

Tribunał Konstytucyjny w Karlsruhe, ogłaszając wyrok w procesie trwającym już od pięciu lat, zarządził delegację Komunistycznej Partii Niemiec. Policja zamknęła natychmiast lokale, kluby i redakcje gazet KPD w miastach Niemiec zachodnich.

KPD była jedyną niemiecką partią, która w ciężkich warunkach dyktatury hitlerowskiej działała w podziemiu i pęknęła zbrodnie morderców spod znaku swastyki. Tyśiące niemieckich komunistów cierpiały na równi z Polakami, Rosjanami i Francuzami w nazistowskich obozach śmierci.

Nie ulega wątpliwości, że wskrzeszenie Wehrmachtu pod wodzą starych hitlerowskich generałów oraz przeforsowana ostatnio ustawa o przymusowej służbie wojskowej, spowodują rosnący sprzeciw i kłopoty pokoju mas ludowych NRF. W tych warunkach komunistów, walczących najbardziej stanowczo i konsekwentnie przeciw awanturniczym planom rewizjonistów i o pokojowe zjednoczenie Niemiec, mogą szybko powiększyć swe wpływy i mobilizować coraz szersze warstwy mas pracujących do walki o nową orientację polityki NRF.

Taka perspektywa napawa lekkiem zwolenników zimnej wojny w Niemczech zachodnich i za Oceanem i dlatego usiłują oni teraz usunąć komunistów z życia społecznego.

Stosunek do komunistów jest w naszych czasach jednym z problemów demokratyzacji ustroju jakiegokolwiek kraju. We wszystkich zachodnio-europejskich państwach burżuazyjnej demokracji komunistyczne partie działają legalnie. Jedynie europejskie kraje, gdzie zakazana jest działalność komunistów, to Hiszpania, francuska, Portugalia, Grecja i Turcja. Obecnie republika bońska stawia się w jednym rzędzie z tymi państwami, w których sprawująca władzę skrajna reakcja łączy represje przeciw komunistom z dzikim terrorem przeciw wszystkiemu, co postępuje i demokratyczne.

„Proces o zakaz KPD — oświadczył niedawno przewodniczący komisji spraw zagranicznych Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, socjalista Daniel Mayer — jest groźbą nie tylko dla rozwoju demokracji w Niemczech zachodnich. Proces ten zagraża bezpieczeństwu całej Europy”. — Ostro kurs wobec przeciwników niemieckiego militarysty w republice bońskiej ma ułatwić jej faszyzacje i realizację nowych planów zabójczych pogrobawców Hitlera. Narodzi Europy, a między innymi naród polski, który na własnej skórze odczuł ponure skutki zakazu KPD w 1933 roku, nie mogą zatem pozostać obojętne wobec faktu, że adonauerski reżim wkroczył teraz na drogę wytyczoną niedługo przez hitlerowską dyktaturę.

KPD, reprezentująca piękne tradycje tych wszystkich Niemców, którzy w przeszłości bohaterstwo walczyli przeciwko pruskim militarystom i hitleryzmowi, zapowiedziała już, że nie zrezygnuje z dalszej walki przeciw tym, którzy systematycznie przygotowują warunki dla nowej wojny. Pomimo represji będzie ona mobilizowała masy ludowe NRF do walki przeciwko reżimowi militarysty i faszyzmu, walki o stworzenie zjednoczonej, demokratycznej i pokojowej Republiki Niemieckiej, która będzie żyła w przyjaźni ze wszystkimi swymi sąsiadami.

Zbyt „silny” argument przyczyną wstrząsu mózgu

Różne bywają dyskusje i skutki. Właśnie ofiarą tego rodzaju gwałtownego „argumentowania” stała się 22-letnia Maria Poznańska, którą odczym uderzył silnie pięścią w

Plenum Zarządu Głównego ZMP obraduje

- ◆ podniesienie wymagań dla nowostępujących
 - ◆ wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej
 - ◆ pozbycie się z organizacji ludzi, którzy są dla niej balastem
- ## oto problemy wokół których winna się toczyć dyskusja

DZIŚ w drugim dniu obrad plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, toczy się dyskusja nad wygłoszonym w sobotę referatem przewodniczącej ZG ZMP Heleny Jaworskiej o sytuacji wśród młodzieży i aktualnych zadaniach Związku. Poniżej dajemy streszczenie tego referatu.

„chcemy określić miejsce, wyznaczyć zadania naszej ZMP-owskiej organizacji w trudnej walce toczącej się w kraju, rozpoczętej przez partię ofensywie przeciwko błędom i wypaczeniom, które narosły we wszystkich dziedzinach naszego życia w ciągu ub. lat — mówi m. in. Helena Jaworska w pierwszej części swego referatu stwierdzając dalej, że nie był o nich wolny także i ZMP”.

„nie spełniliśmy — powiedział przewodnicząca ZG ZMP — roli reprezentanta i rzecznika interesów młodzieży, nie walczyliśmy aktywnie o usuwanie błędów i rozwiązywanie problemów jej codziennego życia. Przeciwnie, skłonni byliśmy lakierować rzeczywistość, a istniejące zaniedbania i braki usprawiedliwiać jako wynik obiektywnych trudności z którymi trzeba się na tym etapie rozwoju kraju „godzić”.

CYFRY TO NIE WSZYSTKO

W rezultacie więz ZMP-owskiej organizacji z masami młodzieży słabła. Spore grupy młodzieży — jak stwierdziła Helena Jaworska — znajdują się pod wpływem obecnej i wrógiej ideologii, a jej poziom moralny przedstawia wiele do życzenia.

„cieszyły nas — mówiła — efektowne cyfry wzrostu które miały, naszym zdaniem odzwierciedlały szybko rosnący wpływ organizacji na masy młodzieży. W imię masowości obniżaliśmy kryteria przy przyjmowaniu do Związku, stawialiśmy ZMP-

Kronika dyplomatyczna

W dniu 19 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Zoltan Szanto, żegnany na dworcu głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego Edwarda Bartola oraz członków ambasady Węgierskiej w charge d'affaires A.I. Ferencem Varga na czele.

ZSRR i NRD

przyjęte do Międzynarodowej Unii Geograficznej

NOWY JORK

W Brazylii obraduje XVIII Międzynarodowy Kongres Geografów. W obradach bierze udział około 1000 uczonych reprezentujących 45 państw.

Uczestnicy kongresu rozważali m. in. sprawę przyjęcia nowych członków do Międzynarodowej Unii Geograficznej. W poczet członków Unii przyjęto m. in. Związek Radziecki i Niemiecką Republikę Demokratyczną.

lewą skroń. Cios ten spowodował wstrząs mózgu i Pogotowie Ratunkowe przewiozło Poznańską do II Kliniki Chirurgicznej AM.

owcom coraz niższe wymagania ideowo-polityczne i moralne...”

Helena Jaworska zwróciła także uwagę na fakt, że organizacja ZMP-owska zapewniła czasem swym członkom rozmaite przywileje np. przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie, co sprzyjało przenikaniu do jej szeregów elementów karierowiczowskich.

Nacisk, jaki położyła Helena Jaworska na konieczność zmian w systemie przyjmowania do ZMP nowych członków był m. in. podkrytywanym jej troską o odegranie przez Związek jak najbardziej aktywnej roli w realizacji zadań postawionych przez VII Plenum KC PZPR, a zwłaszcza zadania węzłowego tj. demokratyzacji życia w Polsce.

PROBLEM ZATRUDNIENIA MŁODZIEŻY

Przechodząc do spraw związanych z planem 5-letnim przewodnicząca ZG ZMP zwróciła przede wszystkim uwagę na „poważny i nabrzmiały — jak określiła — problem zatrudnienia młodzieży”. Stwierdzając, że w niektórych ośrodkach wielkopremysłowych, jak również w małych miastach są mniejsze i większe grupy młodzieży, które nie mogą dostać pracy, Helena Jaworska wyraziła poglądy, że przemysł terenowy, placówki usługowe i rzemiosło powinny dostarczyć zatrudnienia sporej liczbie młodych ludzi.

Specjalnej wagi nabiera obecnie przygotowanie młodzieży do zawodu. M. in. przewodnicząca ZG ZMP zwróciła uwagę na problem tych absolwentów szkół średnich ogólnokształcących, którzy nie dostają się na wyższe uczelnie, a jednocześnie nie mają fachowego przygotowania do pracy, przy czym polemizowała z poglądem jakoby dyplom szkoły średniej był równoczesny z prawem do pracy umysłowej, które dostarczenie jest obowiązkiem państwa.

Przewodnicząca ZG ZMP przypomniała, że jednym z celów państwa ludowego jest powszechność średniego wykształcenia.

„chcemy — powiedziała w związku z tym — by w zakładach, zwłaszcza wśród wykwalifikowanych robotników, jak i na wsł wśród mechaników, hodowców, brygadzystów było coraz więcej absolwentów szkół średnich. W takim kierunku trzeba rozwijać pracę wychowawczą. Jest to tym bardziej ważne wobec potrzeb przesunięcia tysięcy młodzieży z różnych instytucji i urzędów do produkcji”.

SPRAWA IDEOLOGII

Omawiając zagadnienie oblicza ideowego młodzieży, Helena Jaworska wskazała na luki w wychowaniu internacjonalistycznym. Stwierdziła, że dochodzą do głosu wśród młodzieży nastroje antyradzieckie, że kreją i wdzierają się w głowy młodej odnośnych teorii o antysemitycznym posmaku. „Tym szkodliwym teoriom — oświadczyła przewodnicząca ZG ZMP — organizacja nasza, aktywnie walczyć musi energicznie i bezkompromisowo walce”.

Helena Jaworska mówiła dalej o wzmocnionym nacisku na młodzież fanatyzmu, dewocji i kołtuństwa stwierdzając, że ZMP — stojąc na gruncie poszanowania uczuć religijnych wierzącej części młodzieży jasno i otwarcie stawia przed sobą trudne zadanie walki o materialistyczny światopogląd, o zwycięstwo w ludzkich umysłach wiedzy i prawdy nad przesadami. ZMP nie jest organizacją wieloświatopoglądową. Jego światopogląd jest nierozdzielnie związany z ideologią marksizmu-leninizmu, co nie oznacza jednak, że dla młodzieży wierzącej wstęp do tej organizacji jest zamknięty.

„Jeśli bliskie i drogie są jej sercu ideały walki o socjalizm, o sprawiedliwość, o postęp — mówiła przewodnicząca ZG ZMP — chcemy widzieć ją w naszych szeregach”.

W dalszym ciągu swego referatu mówiła Helena Jaworska o stosunku ZMP do Frontu Narodowego. Przy czym stwierdziła, że Front ten nie może być w stosunku do ZMP siłą kierowniczą. „Taką siłą kierowniczą — oświadczyła — może być tylko i jest partia”. ZMP będzie umacniał Front Narodowy całą swą działalnością, rozszerzaniem rzeczywistego wpływu ideologicznego i politycznego na młodzież.

III ZJAZD ZMP

W końcowej części swego referatu poruszyła Helena Jaworska sprawę zwolnienia III Zjazdu ZMP oświadczając, że przedyżdem ZG ZMP wypowiedział się za jego zwolnieniem i że obecne plenum powinno powziąć w tym względzie uchwałę. „Ale Zjazd — dodała mówczyni — nie spełnił swej roli, jeśli nie będzie poprzedzony zmianami faktycznymi w organizacji”. Te zmiany, zdaniem Heleny Jaworskiej, powinny polegać na:

- podniesieniu wymagań w stosunku do nowostępujących członków,
- wzmocnieniu dyscypliny organizacyjnej,
- pozbyciu się z organizacji ludzi, którzy są dla niej balastem a więc ludzi zdemoralizowanych i takich, których przynależność do ZMP jest fikcją.

„rzecz jasna — wyjaśniła przewodnicząca ZG ZMP — że nie można dokonać tego mechanicznie i hurtem w trybie tzw. „czystki”.

„Związek nasz — powiedziała kończąc swój referat przewodnicząca ZG ZMP — pracując pod kierownictwem partii organizować będzie młodzież do walki o demokratyzację życia politycznego, gospodarczego w naszym kraju, o plan 5-letni, o socjalistyczny rozwój Polski. Umocnić będziemy swe szeregi i wpływ na masy młodzieży tak, by stać się jej rzeczywistym przywódcą i wychowawcą”.

Żegluga po Kanale Sueskim odbywa się normalnie!

KAIR

W dniach od 26 lipca (dzień upaństwowienia) towarzystwa Kanalu Sueskiego) do 18 sierpnia br. przez Kanał Sueski przepłynęło 1019 statków. Było wśród nich 256 statków brytyjskich, 147 norweskich, 86 statków płynących pod banderą Liberii, 84 statki włoskie, 62 panamskie, 61 holenderskich, 35 szwedzkich, 28 francuskich, 23 amerykańskie, 22 zachodnio niemieckie, 21 radzieckich, 18 greckich, 16 duńskich, 12 egipskich, 10 japońskich.

Innymi krajami, których statki przepłynęły przez kanał w okresie od 26 lipca do 18 bm. są: Polska, Jugosławia, Belgia, Honduras, Kostaryka, Hiszpania, Turcja, Liban, Argentyna, Rumunia, Finlandia, Portugalia, Abisynia, Burma, Czechosłowacja, Afryka Południowa i Pakistan.



Minister spraw zagranicznych ZSRR Szeplow (po prawej) żegna ministra spraw zagranicznych Francji Pineau po rozmowie, którą przeprowadzili w ambasadzie francuskiej w Londynie. CAF — Tele-foto z Londynu

Do Jordanii i Kuweitu pod pretekstem ochrony przemysłu naftowego przyplływają okręty angielskiej marynarki wojennej

W ostatnich dniach w porcie jordańskim Akaba wylądowały wojska brytyjskie wyposażone w czołgi i artylerię

W środę przedwyborczy zjazd republikanów zadekretuje o kandydaturze Eisenhowera na prezydenta

NOWY JORK

20 sierpnia rozpoczynają się w San Francisco obrady ogólnokrajowej konwencji (zjazd przedwyborczy) Partii Republikańskiej Stanów Zjednoczonych.

Przewiduje się powszechnie, że obecny prezydent Dwight Eisenhower zostanie jedynym i wyłącznie wybranym kandydatem partii republikańskiej na stanowisko prezydenta USA.

Wybory kandydata odbędą się w środę 22 sierpnia.

25 mln. dolarów przeznaczyły USA na dywersję w krajach obozu socjalizmu

NOWY JORK

Dziennik „Gazette And Daily” zamieścił artykuł, swego waszyngtońskiego korespondenta na temat funduszy, jakie USA przeznaczą na działalność dywersyjną w „krajach komunistycznych”.

Autor wskazuje, że większość dzienników amerykańskich pomija milczeniem fakt zatwierdzenia przez kongres USA poprawki do projektu ustawy o pomocy amerykańskiej dla zagranicy.

Poprawka ta przewiduje wyasygnowanie dodatkowych 25 milionów dolarów na wyżej wspomniany cel. Dziennik podkreśla, że „nawet państwa przyjaźnie ustosunkowane do Stanów Zjednoczonych” obawiają się, iż krok ten doprowadzi do poważnych konsekwencji.

Radziecka szczepionka przeciwko Heine — Medina

MOSKWA

Radio moskiewskie podało, że w najbliższym czasie w Związku Radzieckim rozpocznie się masowa produkcja radzieckiej szczepionki przeciwko paraliżowi dziecięcemu.

Z Algeru

W Bone oddziały powstańców dokonały śmiałego ataku na posterunki policyjne w centrum miasta. W wyniku strzelaniny, jaka się wywiąza-

Przybyły również posiłki dla wojsk stacjonujących w bazie lotniczej Mafrak na terytorium Jordanii.

Dziennik „Ad Diar” podaje, że do Kuweitu przybyły okręty brytyjskiej marynarki wojennej pod pretekstem ochrony zakładu, przemysłu naftowego znajdującego się na tym obszarze.

Zastępca szefa służby bezpieczeństwa Kuweitu szek Abdullah El Ahmad złożył protest przeciwko poczynaniom Anglików i zażądał, aby okręty opuściły port.

Kencerny naftowe zamierzają przyspieszyć budowę rurociągu między Kuweitem a Aleksandrią

NOWY JORK

Najnowszy numer wydawnictwa „Petroleum Week” przynosi wiadomość o tym, że międzynarodowe konsorcjum naftowe, w skład którego wchodzi konsorcjum amerykańskie i brytyjskie, eksploatujące naftę blisko-wschodnią, zamierza przyspieszyć budowę rurociągu między Kuweitem nad Zatoką Perską, a tureckim portem śródziemnomorskim Aleksandrią.

Rurociąg, którego długość wynosić będzie około 1600 km, miał być gotowy w roku 1968.

Obecnie, jak informuje „Petroleum Week”, termin ukończenia rurociągu zostanie przyspieszony.

Rin-Tin-Tin pies-aktor! znów sławny!

Pies Rin-Tin-Tin — popularny we Francji „gwiazdor filmowy”, uratował ostatnio życie pięciu osobom.

Siedmioletnia paryżanka Lilliane Bonnel, siedziała w mieszkaniu przed odbiornikiem telewizyjnym. Na ekranie wesoło machał ogonem Rin-Tin-Tin. Pies tak się podobał dziewczynce, że w pewnej chwili zawołała do siedzących na tarasie rodziców i brata, aby szybko przyszli i popatrzyli na swego psiego ulubieńca.

Rodzina Lilliane weszła do pokoju, usadowiła się na krzesłach przed telewizorem... i w tym momencie zawałiło się najwyższe piętro domu a belki i cegły runęły na pusty już na szczęście taras.

la między powstańcami a wojskami francuskimi i policją zginął i policjant, 3 żołnierzy francuskich i 20 Algierczyków.

Wyciąg Kolarski
Tour d'Europe

W sobotę w belgijskiej miejscowości Mamur, zakończył się kolarski wyciąg Tour d'Europe. Ostatni, dziesiąty etap prowadził z Longwy (Francja) i wynosił 206 km. Etap ten wygrał Dumitrescu (Rumunia) przed Favorem (Włochy). Drużynowo zwyciężyli kolarze Włoch przed Francją. Na końcowym odcinku dobre pozycje wywalczyli dla zespołu polskiego Królak, który zajął szóste miejsce oraz Czarniecki — 20. Polska zajęła na tym etapie 4 miejsce.

W ogólnej klasyfikacji drużynowej wyciągu, zwyciężyła Francja 143:29,29 przed Włochami i Austrią. Zespół polski uplasował się ostatecznie na 7 miejscu, wynikiem 146:23,33. W klasyfikacji indywidualnej wyciągu zwyciężył Riviere (Francja) — 47:56,58 przed Rohrbachem (Francja) i Ferlenghi (Włochy). Z Polaków Czarniecki zajął 21 miejsce, Więckowski 28, Królak 30, Kowalski 35, Jankowski 38, Bugalski 42. Ogółem wyciąg ukończyło 52 kolarzy.

ECHO SPORTOWE

Rok I.

Dodatek „Echa Krakowa”

Nr 27

Passa zwycięstw jedenastki ludwinowskiej trwa Garbarnia — Górnik Zabrze 3:1 (2:0)

15 minut dobrej gry zapewniło gospodarzom zasłużone zwycięstwo

Nie bez słuszności pisaliśmy w ostatnich sprawozdaniach, że z ufnością możemy parzeć na przyszłe wyniki Garbarni. Po zwycięstwie nad Kolejarem i Lechią, drużyna ludwinowska dorzuciła kolejny sukces wygrywając w przekonujący sposób z Górnikiem Zabrze 3:1 (2:0).

Na boisku Garbarni zebrała się bardzo liczna rzesza kibiców drużyny śląskiej, którzy trąbkami, piszczałkami, syrenami, dopinguwali swych pupiłków. Dopingu ten bardziej jednak zachęcił „garbarzy”, którzy w pierwszym kwadransie meczu zagraли bardzo dobrze i strzelili dwie bramki ze strzałów Bożka i Kolasa. Zdobywając tych bramek gospodarze zaskoczyli Górników, którzy nie mogli znaleźć recepty aby utrzymać lotny napad Garbarni.

Po przerwie obraz gry zmienił się. Garbarnia opadła na siłach i zwolniła tempo, co wykorzystali ślacy, atakując raz po raz bramkę Stroniarza. Dopiero zdobycie trzeciej bramki przez gospodarzy z rzutu karnego strzeżkami, syrenami, dopinguwali swych pupiłków. Dopingu ten bardziej jednak zachęcił „garbarzy”, którzy w pierwszym kwadransie meczu zagraли bardzo dobrze i strzelili dwie bramki ze strzałów Bożka i Kolasa. Zdobywając tych bramek gospodarze zaskoczyli Górników, którzy nie mogli znaleźć recepty aby utrzymać lotny napad Garbarni.

W całości spotkanie było emocjonujące i trzymało widzów w ciągłym napięciu, gdyż akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Garbarnia była drużyną bezwzględnie lepszą mając przez cały okres meczu przewagę. Na wyróżnienie w pierwszym rzędzie zasłużyli: Konopelski w pomocy, oraz Kolasa i Bożek w ataku.

Pozostali zawodnicy Garbarni w zasadzie wypełnili swe zadanie, tylko Piątek zagrał słabo. Przypuszczamy, że w najbliższej przyszłości dostroi się do poziomu swych kolegów. Górnicy, którzy wystąpili bez kontuzjowanego Jankowskiego pomimo porażki nie byli zespołem tak słabym. Grali szybko, twardo i do końcowego gwizdka nie rezygnowali z walki. Sędziował p. Haselbusch (Warszawa). (m)

W pozostałych spotkaniach I ligowych uzyskano następujące wyniki: Gwardia Bydg. — Gwardia W-wa 1:1. LKS Włókniarz — Lechia Gdańsk 1:1. Ruch Chorzów — Budowlani Opole 3:2. Stal Sosnowiec — Kolejkarz Poznań 1:0.

Jeden z licznych momentów podbramkowych na meczu Cracovia — Marymont. Na zdjęciu bramkarz Marymontu — Kuźma w akcji.

W rewanżowym spotkaniu piłkarze krakowskiej Wisły przegrali z CWKS W-a 0:12 (Telefonem z Warszawy)

Tabela I ligi

1. CWKS	14	20	44:12
2. Ruch	14	20	26:15
3. Lechia	14	17	17:15
4. LKS	14	15	25:20
5. Budowlani	14	14	26:28
6. Wisła	14	14	19:23
7. Stal	14	13	24:27
8. Garbarnia	14	12	20:22
9. Górnik Z.	14	12	21:27
10. Kolejkarz	14	12	10:20
11. Gwardia W.	14	10	12:24
12. Gwardia B.	14	9	13:24

Takiego wyniku jeszcze nie było

W rewanżowym spotkaniu piłkarze krakowskiej Wisły przegrali z CWKS W-a 0:12

(Telefonem z Warszawy)

Obszerwana od kilku tygodni passa piłkarzy krakowskiej Wisły nie tylko trwa dalej, ale się jeszcze bardziej pogłębia. W ubiegłą niedzielę „wiślacy”, goszcząc w Warszawie przegrali ze stołecznym CWKS 0:12 (0:5), zdobywając jednocześnie smutny rekord najwyższej cyfrowo porażki w powojennych mistrzostwach I ligi. Ale równocześnie podkreślić należy momenty, które złożyły się na tak wysoką porażkę. Wskazani byli: lepsze wszystkich liniach, wygrali całkowicie zasłużenie, niemniej jednak przynajmniej 5 bramek z puszczonego tużyna, zapisać należy na karb wprost skandalicznie bronącego tym razem Kalisza. Trzema dalszymi brkami obarczyć należy robiących szkolne błędy obrońców krakowskich, a wówczas otrzymamy wynik 4:0, a więc taki, jaki byłby w pełni odzwierciedleniem przebiegu gry.

Wczorajszy mecz z Wisłą był spotkaniem rewanżowym za porażkę w I rundzie — oświadczył nam jeden z trenerów CWKS — kpt. Janeczka — ale nigdy nie spodziewałem się, że los będzie taki srogi dla krakowian. Drużyna nasza zagrała dobrze we wszystkich liniach. Przede wszystkim wyróżnili się: Pohl i Strzykowski.

Osobiście nie liczyłem się z możliwością zwycięstwa — ale nigdy nie przypuszczałem, że porażka będzie tak wysoka — powiedział po meczu trener Wisły — Artur Woźniak. Cała drużyna zagrała fatalnie, a wielu zawodników z Kaliszem na czele beznadziejnie słabo. Za bardzo jestem wstrząśnięty tą klęską, a-bym mógł na gorąco przeprowadzić jej analizę. W każdym razie musi ona być dla nas ostatnim dzwonkiem alarmowym.

Drużyny wystąpiły w składach: WISŁA: Kalisz, Monica, Snopkowski, Kawula, Michel, Jędrus, Machowski I, Kościelny, Adamczyk, Gamoń i Murek. CWKS — Szymkowiak, Massel, Grzybowski, Woźniak, Strzykowski, Ziętara, Pohl, Bryczy, Kempny Kowol, Ciupa.

Sędziował Kowal (Stalino-gród) Widzów 25 tysięcy. ZB. OLESIAK



Tak padła pierwsza bramka dla Garbarni ze strzału Bożka. Bramkarz Górnika Machnik był bezradny, podobnie jak przy strzale Kolasy, który zdobył drugą bramkę.



(Wszystkie zdjęcia wykonał W. Pawłowski)

od oficjalnych rekordów światowych. W czasie Spartakiady poprawiono również 355 rekordów poszczególnych republik. Doskonałe wyniki uzyskiwali nowi, młodzi sportowcy, niejednokrotnie wyprzedzając dotychczasowych mistrzów ZSRR. W efekcie 185 zawodników zdobyło na Spartakiadzie po raz pierwszy tytuł mistrza sportu, który jak wiadomo, przyznawany jest za osiągnięcia szczególnie dobrych wyników.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce w Spartakiadzie zajęła reprezentacja Moskwy, która odniosła zwycięstwa w 10 dyscyplinach sportu, przed reprezentacją krajów obwodów RSFR oraz Leningradem, Ukrainą i Gruzją. Zespoły, które zajęły 3 pierwsze miejsca, otrzymały z rąk przewodniczącego Wszechzwiązkowego Komitetu Sportu — Romanowa kryształowe puchary, ufundowane dla zwycięskich drużyn przez Radę Ministrów ZSRR.

Tabela II ligi

1. CWKS	16	25	27:12
2. Szombierki	15	20	21:12
3. AKS	16	19	28:19
4. Górnik Rad.	16	19	18:13
5. Cracovia	16	17	16:14
6. CWKS Byd.	16	16	19:17
7. Polonia Byt.	16	16	13:15
8. Górnik Wałb.	16	14	18:26
9. Sparta	16	14	17:28
10. Stal Gdańsk	15	13	21:17
11. Naprzód	16	13	22:25
12. Stal M.	16	12	14:17
13. Warta	16	12	10:15
14. Marymont	16	12	16:30

III liga

W 21 serii rozgrywek ligi wojewódzkiej najciekawszym spotkaniem był mecz przodownika tabeli Włókniarza Chelmek z groźnym konkurentem Beskidem Andrychów Wygrał Włókniarz 3:0 (3:0) i umocnił się na pierwszym miejscu mając 29 pkt. Na drugim znajduje się Unia Oświęcim (28 pkt.) która pokonała wczoraj Stal Huta (m. Lenina) 2:1 (1:0).

W pozostałych spotkaniach Dąbski wygrał z Budowlanymi Nowa Huta 2:0. Stal Tarnów z Unią Żywiec 4:0 (2:0). Biezanowianka ze Spartą Dębni 4:1 (2:0). I Stal Żywiec z Tarnowia 1:0 (0:0). Spotkanie Stal Kabel — Kolejkarz Prokocim zostało przełożone na 29 bm.



Mordarski (z prawej) który obecnie gra w barwach Cracovii.

O wszystkim po trochu

Rozegrane w Bukareszcie spotkanie zapasnicze w stylu wolnym między reprezentacjami Warszawy i Bukaresztu przyniosło porażkę polskiemu zapasnikom 3:5.

Międzynarodowe zawody w piływaniu zakończyły się zwycięstwem Szwecji nad Polską 151:145.



Dwadzieścia rzutów różnych oraz wiele sytuacji podbramkowych nie wykorzystali krakowianie

Marymont W-wa — Cracovia 2:0 (2:0)

Dwadzieścia rzutów różnych zdobyła Cracovia w meczu z Marymontem, czyli przeciętnie co 4,5 minuty jeden — niestety żaden z nich nie przyniósł upragnionej bramki. Spotkanie wczorajsze stanowiło najlepszy przykład, jak drużyna mająca zdecydowaną przewagę w polu oraz dużą ilość doskonałych sytuacji podbramkowych, może zejść z boiska pokonana.

Krakowianie „gnietli” niemilosierdzie. W piętnastej minucie notujemy ładny, daleki strzał Miceusza, następnie główkę Feliksa, strzał Mordarskiego i Kasprzyka. Niestety wszystko wylapał doskonale usposobiony bramkarz Marymontu — Kuźma, broniący z wielkim szczęściem.

Ciekawki jesteśmy, ile Cracovia wygra? — Takie pytanie stawiali sobie na początku meczu zwolennicy jedenastki krakowskiej, widząc ogromną przewagę gospodarzy.

Tymczasem w 28 minucie prawoskrzydłowy Marymontu Zmudzki, otrzymał piłkę, strzelił i goście prowadzili 1:0. Dwie minuty później ten sam zawodnik podwyższył wynik na 2:0. W chwili później Marymont ma jeszcze szanse na podwyższenie wyniku je-

dnak Łuczyński spudłował rzut karny, poddyktowany za rękę Malarza. To było wszystko na co zdobyła się drużyna warszawska. W drugiej połowie zawodów, nie oddała ona właściwie ani jednego strzału na bramkę Michny. Gra toczyła się bowiem na połowie boiska gości, przy czym gospodarze usilnie dążyli do zmiany wyniku, ale ich poczynania nadal były bezskuteczne i kończyły się na wysokich obronach lub bramkarzu Marymontu. Tak więc jedenastka warszawska wykorzystwała w stu procentach dwie okazje, zapewniając sobie zwycięstwo, które zaliczyć należy do bardzo szczęśliwych. Drużyna ta reprezentuje bowiem przeciętny poziom, a gra jej jest najlepszym wykładnikiem, zajmowanego w tabeli końcowego miejsca. Najlepszym zawodnikiem w zespole gości był zdobywca obu bramek — Zmudzki oraz bramkarz Kuźma.

Zawody prowadził sędzia Cyprys (Opole).

A. ŚLUSARCZYK

A oto wyniki pozostałych meczów o mistrzostwo II ligi: Górnik Radlin — CWKS Bydgoszcz 1:1, Górnik Szombierki — AKS Chorzów 4:3, Stal Gdańsk — Górnik Wałbrzych 1:2, Naprzód Lipiny — Sparta Luban 1:1, Stal Mielec — Polonia Bytom 0:0.

Międzynarodowe zawody koszykówki w Nowej Hucie nie zachwyciły

W sobotę na boisku Sparty — Nowa Huta w Czyżynach spotkały się żeńskie zespoły Lokomotiwu i pierwszoligowego CWKS Kraków. Drużyna czeskosłowacka nie przedstawiała groźnego przeciwnika dla rutynowanych Polek i przegrała zdecydowanie 32:91 (12:47).

Ciekawsze było spotkanie drużyn męskich w którym goście zmierzali się z II ligową Spartą — Nowa Huta.

Mecz toczył się przy stałej przewadze drużyny Sparty, która wygrała 66:35 (31:17). W niedzielnych spotkaniach rewanżowych uzyskano następujące wyniki: Lokomotiv — CWKS 40:75, Lokomo-

Pajero w dobrej formie Warta — CWKS Kraków 1:1

Dużą niespodziankę sprawili piłkarze poznańskiej Warty 15-tysięcznej widowni, remisując z przodownikiem tabeli II ligi CWKS Kraków 1:1 (0:0).

Drużyna poznańska zagrała swój najlepszy mecz w tym sezonie, mając do chwili uzyskania prowadzenia w 52 min. przez Godulskiego dość znaczną przewagę. Jedynie dobra gra bramkarza CWKS Pajora, uchroniła drużynę krakowską od porażki. Pajorowi dopisało również szczęście w 37 min. kiedy Gabrysiak (Warta) przerzucił piłkę nad wybiegającym Pajorem — obrońcą Durniok przyszedł swemu koleżce z pomocą, wybijając piłkę z linii bramkowej na korytarz. W 76 min. natomiast poprzeczka uchroniła Pajorę od utraty bramki. Od 60 min. przewagę zdobyli wojskowi i w efekcie uzyskali w 81 min. wyrównanie przez Siysza.

O olimpijskich szansach i najbliższych startach rozmawiamy z Januszem Sidłą

(Dalekopisem z Warszawy)

JESZCZE przed kilkoma tygodniami większość z nas uważała Janusza Sidłę za „murowanego” kandydata do złotego medalu olimpijskiego w Melbourne. Dziś mamy pewne obawy, czy spełnione zostaną marzenia ludzi interesujących się sportem. Przyczyną wątpliwości jest młody Norweg Danielsen, który uzyskał swój najlepszy w br. wynik rzutem 83,57 m a więc zaledwie o 9 cm mniej od rekordu świata.

Ale nie to nas specjalnie niepokoi. Bardziej niebezpieczny dla naszego oszczepnika jest fakt, że Norweg uzyskał

już w obecnym sezonie pięciokrotnie rzuty ponad 80 m (m. in. w Oslo miał niedawno 83,36 m a w meczu z NRF — 82,15 m), oraz pięciokrotnie ponad 79 m. Właśnie ta fantastyczna wprost regularność formy wzbudza u nas wspomniane obawy.

A co sądzi o tym sam Janusz? Sidłę zastajemy w lokalu SLA. GKKF, gdzie przyjechał zalać pewne formuśki.

— Jestem już po wakacjach, które spędziłem w Sopocie. Obecnie trenuję w ośrodku treningowym w Spale. Stopniowo powiększam, zgodnie ze

wskazówkami mgr Szelesta, natężenie treningu, tak aby w końcu bież. miesiąca być już w pełni formy na meczu z Norwegią w Oslo.

— Gdzie spotka się pan z Danielsenem i jaki przewiduje pan rezultat tego pojedynku?

— Ja mogę przewidywać tylko jeden — to moje zwycięstwo. Chciałbym bardzo i teraz pokonać tego doskonałego Norwega. Z Danielsenem łączy mnie bliższe więzy przyjaźni. Kiedyś byłem od niego zdecydowanie lepszy i wówczas udzielałem mu szeregu koleżeńskich rad, które pozwoliły mu na wyeliminowanie kilku usterek stylowych.

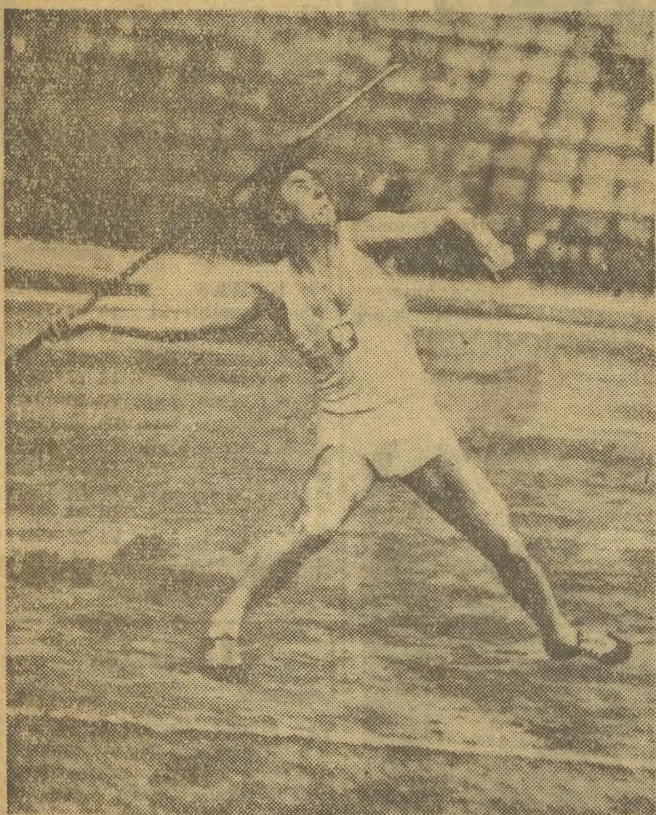
Dziś jest on co najmniej niegorszy ode mnie. O ile obawiam się, że ktoś może mi odebrać rekord świata, to największego rywala widzę właśnie w Norwegu, którego obecnie stać na wynik w granicach 85 m.

— Kogo poza Danielsenem uważa pan za swego największego konkurenta do lauru olimpijskiego w Melbourne?

— Nie wolno lekceważyć żadnego ze startujących, a w pierwszym rzędzie medalisty z Helsinek — Younga (USA), jego rodaka Bugge, b. rekordzisty świata Fina Nikkinana, rewelacyjnego Francuza Macqueia, reprezentanta ZSRR — Kuźniecowa, czy Niemca — Willa. Każdemu z nich może wyjść „rzut na punkt” i wówczas moje medalowe sny, przynajmniej jak mydlane bańki.

Miejmy jednak nadzieję, że tak źle nie będzie.

Janusz Sidło w czasie rzutu oszczepem. Na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie w Melbourne Janusz jest naszą największą nadzieją.



Cięte bańki

KRYTYKA... DZIAŁA
CIESZYMY się bardzo, że nareszcie niektóre sprawy poruszane w naszych „ciętych bańkach” zostały pozytywnie załatwione. Oto w krakowskich sklepach z artykułami sportowymi można już nabyć pletwy pływackie, o które upominaliśmy się kilka miesięcy temu. Można je również dostać w wypożyczalni sprzętu sportowego przy placu Szelestańskiego. Jednak, aby nasze zadowolenie nie było zbyt entuzjastyczne, postarano się je nieco ostudzić. Pletwy, które nadeszły, są jednakowej wielkości, a wiadomo przecież, że podobnie jak buty powinny posiadać różne rozmiary. Tymczasem małych pletw nadal się nie spotyka.

— Cóż robić?
Być może, że na skutek naszej krytyki będzie je można nabyć w krakowskich sklepach sportowych za... 3 miesiące. Wtedy z kolei dużych pewnie już nie będzie. Napiszemy wówczas po raz trzeci, że potrzebne są przecież zarówno duże jak i małe. Jeśli słowa nasze nie padną w próżnię, to po... 3 miesiącach nadejdą do krakowskich sklepów pletwy duże i małe. Akurat będzie środek zimy.

KULTURALNE „UŻYTKI”
CZY wcale co oznacza: — WPHAUK? Mogę się założyć, że nawet wytrawny bu-

ralista, który wyrwany ze snu bez zająknięcia wyrecytuje z pamięci co najmniej 50 skrótów nazw różnych przedsiębiorstw i instytucji — załamie się na tej dziwnej nazwie. Pozostanie ona dziwna nawet wtedy, gdy ją rozszyfrujemy: WPHAUK oznacza Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego.

No dobrze, ale co to ma w końcu wspólnego ze sportem?

Owszem ma, — i to bardzo wiele, gdyż przedsiębiorstwo to zopatrjuje sklepy sportowe w różnego rodzaju sprzęt wycieczkowy i turystyczny. A co to ma wspólnego z kulturą?

Szukając związku przyczynowego między WPHAUK a sportem przy stwierdzeniu, że sport to także kultura fizyczna — natrafimy wreszcie na wspólną nić. Kto posładł łyżki, turystyczne kuchenki benzynowe rozprowadzane przez to przedsiębiorstwo, ten winien kulturalnie z nich korzystać.

Wychodząc jednak z tego założenia, proponujemy zmienić nazwę PSS na PSKS (Powszechna Spółdzielnia Kulturalnych Spożywców), a MPO na Miejskie Przedsiębiorstwo Kulturalnego Oczyszczania.

CYRULIK

W niedzielę za miasto

Dolina Eliaszkówki

Do najciekawszych miejsc wycieczkowych w okolicy naszego miasta zaliczyć należy ładną lesistą dolinkę potoku Eliaszkówki. Rozciąga się ona na północ od Krzeszowic między wsią Czerna a Paczoltowicami. Na lesistym zboczach dolinki wznosi się zabytkowy klasztor z XVII wieku. W obrębie zabudowań klasztornych położony jest mały cmentarzyk.

Dolinka Eliaszkówki ustępuje wprawdzie pod względem malowniczości dol. Będkowskiej czy Kobylańskiej niemniej jednak jest godna poznania. Dużą jej atrakcją jest wspomniany wyżej klasztor i liczne źródła.

Punktem wyjściowym w dolinę Eliaszkówki są Krzeszowice (stac. kol. przy linii kol. Kraków—Stalino-gród). Miasteczko to słynęło niegdyś z leczniczych

źródeł wody siarczanej. Wspomnieć również należy, że na tutejszym cmentarzu spoczywają zwłoki wodza powstania listopadowego — generała Józefa Chłopińskiego.

W poł. XIX w. Potoccy wybudowali w Krzeszowicach okazały pałac. W czasie okupacji mieściła się w nim siedziba Hansa Franka. Obecnie pałac mieści zakład wychowawczy dla młodzieży.

Ze st. kol. Krzeszowice idziemy w dolinę Eliaszkówki za znakami zielonymi i niebieskimi. Prowadzą one 4 km szosą, i doprowadzają do leżącej u wylotu doliny wsi Czerna. Idąc dalej za szlakiem przechodzimy 2 kilometrową dolinę Eliaszkówki i dochodzimy do wsi Paczoltowice. Znaki niebieskie odchodzą tu w stronę Miękińki i Dułowej (13 km).

Idziemy teraz przez wieś (po drodze cenny zabytek — drewniany kościółek z XVII w.) aż do napotkania Racławki. Porzucamy teraz szlak i kierujemy się bez znaków z biegiem potoku. Idąc tak 5 km, przechodzimy najpiękniejszą z dolin jurajskich — dolinę Racławki i dochodzimy do Dubia. Napotykamy tu znak zielony, które po dalszych 5 km. doprowadzają do st. kol. w Rudawie. Długość opisanej trasy 19 km.

MARIAN NOWAK

W Warszawie zapłonnie znicz a na masztach

Łopotać będzie flaga z 5 kółkami

MIEDZYNARODOWY Komitet Olimpijski, zwrócił się do wszystkich narodowych komitetów olimpijskich z prośbą o wywieszenie we wszystkich stolicach państw uczestniczących w XVI Igrzyskach, flagi olimpijskiej i zapalenie znicza w czasie Olimpiady w Melbourne w dniach od 22 listopada do 8 grudnia br.

MKI. wyraża nadzieję, że współpraca krajowych komitetów olimpijskich w tej akcji przyczyni się do utrzymania ducha wspólnoty całego świata, a zarazem przysłuży się sprawie ruchu olimpijskiego.

PROI postanowił przychylnie ustosunkować się do tej prośby, z tym, że jako miejsce, w którym zapłonnie znicz i na maszt weźgnięta zostanie flaga olimpijska, proponowany jest Stadion Dziesięciolecia.

KSIĄŻĘ Bertil, syn króla szwedzkiego Gustawa Adolfa VI, jako przewodniczący Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego będzie głównym przedstawicielem swego kraju na Igrzyskach w Melbourne. Gubernator Stanu Victoria p. Dallas Brooks przekazał konsułowi zaproszenie dla księcia Bertila do zamieszkania w pałacu gubernatorskim. Gubernator był bardzo zainteresowany, gdy mu oświadczono, że książę Bertil wyraził życzenie zamieszkania „razem z chłopcami” w ośrodku olimpijskiej oraz prosił, aby nie robiono dla niego żadnych wyróżnień.

Czy piłkarze Wisły

pojadą do Indonezji

że trzeba by drużynie wyjeżdżającej przesunąć na inny termin tylko jeden mecz ligowy.

PREZYDIUM SPN GKKF ustaliło już regulamin według którego odbędzie się 15 września w Warszawie Krajowa Narada Aktywny Piłkarskiej, na której dokonany zostanie wybór nowych władz Sekcji. Każda SPN poszczególnych WKKF reprezentowana będzie przez 3 delegatów. Ponadto poszczególne okręgi na każde biogranice w mistrzostwach 300 drużyn posiadac będą głos dodatkowy. Wybory przeprowadzone zostaną oddzielnie na przewodniczącego Sekcji oraz przewodniczących Komisyj Sportowej, Kolegium Sędziów i Rady Trenerów, a oddzielnie na pozostałych członków Prezydium. (p)

Czy wiecie że...

PROJEKTOWANY wyjazd Chromika na międzynarodowe zawody do Budapesztu gdzie ma on wraz z Iharosem dokonać próby pobicia rekordu świata na 5 km nie doszedł do skutku. Trenerzy uznali bowiem, że start ten kolidowałby z cyklem przygotowań przedolimpijskich naszego biegacza. Na miast w Oslo na meczu z Norwegią Chromik pobiegł na dystansie 1500 m a start ten traktowany będzie jako próba szybkości. Jak władze przecięli Chromik w Melbourne startować ma na 3 km z przeszkodami i na 10.000 m.

EKKOATLETÓW polskich poza meczem z Norwegią czekają w bież. roku jeszcze 3 dalsze spotkania międzynarodowe. 8 i 9 września w Warszawie walczą oni będą z Francją, w końcu września spotkają się z Jugosławią w Belgradzie, a 13 i 14 października z Bułgarią w Sofii.

INDONEZJA reprezentowana będzie na Igrzyskach przez lekkoatletów, pływaków i drużynę piłki nożnej. Księżę Pańu Alom, który został przewodniczącym Indonezyjskiego Komitetu Olimpijskiego, postanowił zaangażować dla swoich olimpijczyków szereg trenerów zagranicznych, m. in. dla lekkoatletów znanego trenera amerykańskiego — Williama Prestona Millera.

AUSTRALIJSKIE Ministerstwo Poczty przewiduje, że na Igrzyskach Olimpijskich pracować będzie 800 dziennikarzy, którzy dziennie przekazywać będą za granicę 25 000 słów wiadomości. Dysponować oni będą 50 dalekopisami, 49 liniami telefonicznymi i 20 kanałami dla przekazywania fotografii radiowych. Dotychczas zgłosiło swój przyjazd do Melbourne 121 radioreporterów z 44 krajów.

W dzielnicy Rzymu — Appollodo, w okolicy stadionu olimpijskiego, rozpoczęto budowę pałacu sportowego, który ma być oddany do użytku w końcu przyszłego roku. Pomieszczenie to odpowiednio wyposażone, będzie wchodziło w kompleks zabudowań sportowych przygotowawczych na Olimpiadę 1960 roku.

Prezes Włoskiego Komitetu Olimpijskiego dr Onesti poinformował przedstawicieli prasy, że w najbliższym czasie rozpocznie również zostanie w Rzymie budowa 6 stadionów do gier sportowych oraz basenu pływackiego o wymiarach olimpijskich. (o)



WARTO

zobaczyć...

„Bel-Ami“ — film francuski według znanej noweli Maupassanta. Widz staje się świadkiem poszczególnych „etapów kariery“ głównego bohatera. Jakimi środkami dochodzi do niej — dowiedzą się widzowie na seansach o godz. 16, 18, 20 w kinie „Uciecha“.

usłyszeć...

Audycję słowno-muzyczną „Muzyka czarnych ludzi“ w programie lokalnym Polskiego Radia w Krakowie w dniu 20 bm. o godz. 17.30. Adaptację przygotował Adam Jasiński.

Nie mniej ciekawa będzie zapewne przygotowana na dzień 26 bm. godz. 10.33 w programie II „Poezja i muzyka“, „Sielanki Teokryta“ w przekładzie Artura Sandaera z muzyką Anatola Zarubina. Opracowanie audycji sporządził w rękach J. A. Frasiła, wykonawcami będą artyści Państw. Teatrów Dramatycznych.

„Świetlicowe zespoły przed mikrofonem“ w wykonaniu orkiestry mandolinistów Domu Harcerza z Nowego Targu pod dyr. K. Koniora w dniu 22 bm. w I programie o godz. 13.40 oraz w tym samym dniu lecz w programie lokalnym o godz. 18.05 audycję słowno-muzyczną w opr. Wł. Błachuta „Poszły do stodoły żyta“.

przeczytać...

„Milczenie morza i inne opowiadania“ Vercorsa. Jest to zbiór opowiadań pisarza francuskiego o tematyce związanej z okupacją. Właściwe nazwisko autora brzmi Jean Bruller, znany jest on jednak...

Dla każdego coś... ciekawego

W TATRACH Słowackich żyje obecnie około 150 niedźwiedzi. Drapieżniki te tak się rozrzucały, że napadają na stada owiec.

PRZEZ 7 dni 163 rybaków chińskich żyło odciętych od świata na wyspach archipelagu Chuszan u wybrzeży Chin południowych. Tajfun uniemożliwił im powrót do domów. Musieli oni szukać schronienia na bezludnych małych wyspach Chuszan, w pobliżu których łowili ryby. Po tygodniu odnaleźli ich żołnierze chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej i odwieźli do rodzinnych osad.

W ARMENII postanowiono zbudować pierwszą w Związku Radzieckim elektrownię słoneczną. Obecnie uczeni radzieccy przystąpili do opracowywania dokumentacji tego nowego obiektu.

W bramie natknąłem się na dozorcę. Nie miałem zamiaru stawiać mu piwa, więc próbowałem go minąć bez słowa. Zaczepił mnie jednak.

— No i jaki — spytał z głupawym uśmiechem.
— Jak to co? Przecież widzi pan, wojna.
— W nocy szło wojsko. Rzeczywiście widziałem.
— Jeszcze pan nieraz zobaczy.
— Ale oni szli tam — pokazał ręką w nieokreślonym kierunku.
— Raz idą tam, innym razem gdzie indziej.
— Może — powiedział kręcąc głową. — Nie chcieli nie gadać.
Syknałem zniecierpliwiony.
— Przecież to wojna. Nie można gadać o wszystkim z byle kim.
— Jaki? — dozorca nie wiedział czy się ma na mnie obrazić czy ma to w jakimś inny sposób rozumieć. Oczywiście, że z byle kim. Oni pała nie znają. Jest pan dla nich obcy. Nie mogli się panu zwierzać. Wojna, to wojna.
Dozorca dał spokój. Zagadnął jeszcze.
— Nalot był.
— Trudno. Prowadzimy nowoczesną wojnę. Do widzenia bo śpieszą się i szkoda mi czasu.

Dozorca przyłożył palec do runda kapelusza, oparł się o framugę drzwi i patrzył za mną. Musiałem iść powoli i statecznie, choć chciało mi się biec i krzyczeć z radości. Nie mogłem jednak tak się zachowywać na oczach dozorcę. Za rogiem, gdy skręciłem w przecznice, pofolgowalem sobie i puściłem się pedem jakby mnie ktoś wsadził na sto koni. Zdyszany znalazłem się na ulicy Stradom. Jakichś dwieście metrów przed celem przystanąłem przed wystawą sklepową aby odsapnąć. Powoli krok za krokiem zbliżałem się do zabitego gmachu z wielkim napisem na froncie.

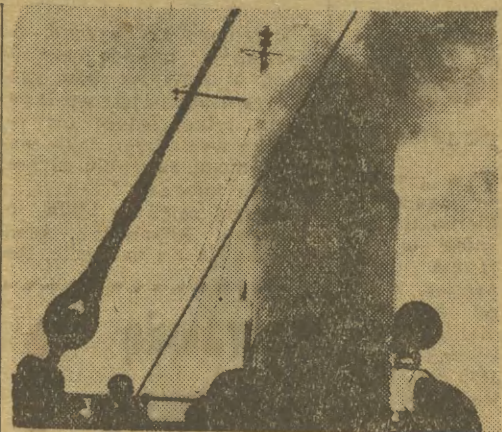
„SI VIS PACEM PARA BELLUM“
Przed budynkiem stało kilka zielonych samochodów

Między telewizją, śmigłowcem i „Szarotką“ a dziećmi, rybami i witaminami

W tym dniu gazety donosiły o telewizji dla Łodzi, Stalino, Poznania, o śmiałym lotniku wypróbowującym nowy typ polskiego helikoptera SM-1, o tym, iż w najbliższych godzinach spłynie w Gdańsku na wodę kolejny dziesięciotysięcznik o miniaturowych radiodbiornikach „Szarotka“ i o innych podobnych sprawach, od których nawet ludziom drugiej połowy XX wieku zawraca się nieco w głowie, a nam w szczególności, zważywszy pułap, od jakiego zaczęliśmy lat temu zaledwie dwanaście. Przerzucając codzienną prasę, co chwila odwracałam wzrok to ku morzu, to ku zatoce, których wody tak blisko podchodzą ku sobie na Helu i smutałam wcale nie obce nam wszystkim refleksje. Bo jak się tu nie zastanawiać nad owym dziesięciotysięcznikiem z jednej strony, a z drugiej nad przedziwnym faktem, iż w takiej na przykład Juracie choć wiecznie widzisz wczasowicza na horyzoncie uwijające się kutry — morskiej ryby nie kupisz bez uciekania się do pomocy prywatnej inicjatywy Kaszubów. A gdy ci się uda ta sztuka — zapłacisz tak słono, że wystarczy na przyprawę do niejednej beczki śledzi.

Albo inaczej. Idziesz sobie spacerkiem jedyną miejscową drogą i widzisz po obu jej stronach rząd stoisk z jarzynami, owocami, jagodami. Patrząc bliżej, zgnęony pięknym truskawkę czy czereśni (sezon na nie nad Bałtykiem trwa jeszcze i krew ucieka ci z twarzy, czyniąc ją pod opalenizną szarą jak popiół: wszystkie owoce i jagody jakby się umowały — po 24 zł za kilogram. — Tyleż samo kosztują pomidory i ogórki kiszzone, wiśnie i maliny, ba nawet skromny bób też drogą awansu osiągnął ową piękną cenę. W ostatnich dniach lipca, a więc w połowie sezonu pojawił się wreszcie na horyzoncie jeden skromniutki kiosk PSS, który do pewnego stopnia rozładował sytuację warzywno-owocową. Na ów gigantyczny czyn czekały cztery turnusy wczasowiczów, którymi usiana jest gęsto Jurata.

Pełni samozaparcia i miłości do morza, wczasowicze z zachwytem kopca się przy kominie statku, który poza sadzą obdarza ich odrobiną ciepła, co nie jest bez znaczenia w tegoroczne zimne lato.



Pełni samozaparcia i miłości do morza, wczasowicze z zachwytem kopca się przy kominie statku, który poza sadzą obdarza ich odrobiną ciepła, co nie jest bez znaczenia w tegoroczne zimne lato.

O tym, że gęsto niech nikt nie wąpi, kto przespiał czterdzieści nocy w dwuosobowym pokoju, który również drogą awansu stał się pokojem czterosobowym. Ale cóż to znaczy wobec choćby skromniutkiego słońca, piasku i fal. Jeszcze do szczęśliwców mogłeś się zaliczyć, jeśli bogi w postaci kierowniczkę nie uraczyły cię sporą porcją dzieci, z którymi niefrasobliwie i wbrew wszelkim instrukcjom przybyszą tu nagminnie mamusi. Trud-

no — dzieci też kochają morze i nie należy się temu przeciwstawiać.

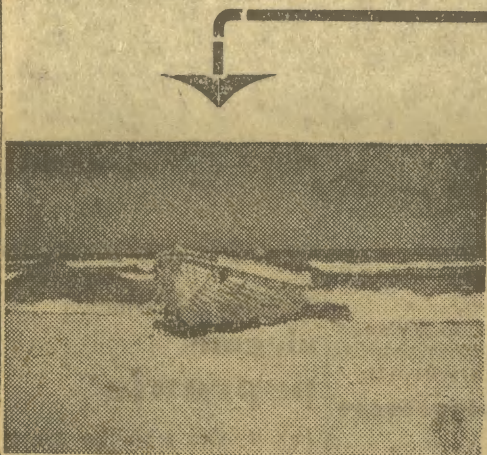
W niewielkiej Juracie, na skromnym przemyku łądu żyją zgodnie obok siebie wczasowicze, orbisowskie, wojskowe i prywatne. Trzy pierwsze rodzaje są dla wszystkich jasne i zrozumiałe, natomiast czwarte narażają na poważne niespodzianki. — Wprawdzie dostarczają za „niewielką“ opłatą z 20 lub 25 dachu nad głową i miejsca w łóżku, ale nie poza tym. Żyw się czelecz jak potrafisz, choćby korzonkami, albowiem nikt nie wpadł jeszcze na lekomyślny pomysł urządzenia tu choćby najskromniejszej jadłodajni. Maleńka, uroczą (zewnątrznie) kawiarenka: klub „Orbisu“ otwiera swe podwoje o godz. 16, aby pół godziny później, zawiadomić zebrane bardzo licznie towarzystwo z Broniewskim na czelę, że „ciastka wyszły i już nie powrócą“. Z kawą bywa lepiej, bo, choć wody w kranach permanentnie brakuje, jednak na kawę jeszcze wystarczy.

Nic jednak nie potrafi przegasić uroków polskiego morza. Nawet zapalki z Gdańskich Zakładów, parających się ich produkcją, nawet wyszczerzający na morze puste ślepią piękny kiedyś dom, położony tuż nad plażą (jak niewielkim kosztem można by uczynić z niego piękny hotel z restauracją), nawet tumany kurzu, urozmaicające pieszą drogę do pobliskiej Jastarni, a wznoszone kołami dziesiątków prywatnych „If“, „Warszaw“ czy „Wartburgów“. Nie trzeba przecieć być optymistą, by wiedząc o nowych ośrodkach telewizyjnych, dziesięciotysięcznikach i helikopterach, nie uwierzyć, że kiedyś w Juracie będzie restauracja, i maleńki sklepik z rybami. Przecież w Jastarni już taki jest. Tylko ryb w nim na ogół nie ma.

Maria Kwiatkowska



Staruszka „Wanda“ codziennie utrzymuje komunikację między Jastarnią a Gdynią.



Łódź ratunkowa na plaży w Juracie niewiele miała interwencji. Najczęściej zawracała niesfornych pływaków, którzy lekkomyślnie wypływali poza paliki.

Kto chce

Osobliwości wysp Oceanii

Wiele z wysepek Oceanii, to małe, skaliste koralowe rafy. Ziemi na nich bardzo skąpo, roślinność nader uboga lub w ogóle jej brak w głębi rafy. Mieszkańcy trudnią się połowem krabów, muszli perłowych, egzotycznych rybek akwaryjnych i zbieraniem koralu. Wymieniają to wszystko za środki do życia i przedmioty codziennego użytku u przedstawicieli najrozmaitszych kampanii handlowych wyszukujących stale po Oceanii, w poszukiwaniu łatwych zysków.

Właśnie skutkiem twardej struktury rafy i skąpej powłoki ziemi na skałach, ziemia jest tam w całości — dla jednego atolu

tylko powodu: Musi wystarczyć na miejsce grzebania zmarłych, których ze względu na wierzenia religijne nie wszędzie na atolach wolno wrzucać w morze.

By wykorzystać tedy do maksimum możliwości cmentarne, zmarłych chowa się tam, na niektórych z raf koralowych, stojąco. Dla każdego przeznacza się niewiele ponad jedną stopę kwadratową. Dosłownie: jak śledze w beczce! To nagromadzenie rozkładających się ciał przesyca powietrze zabójczymi wyciekami. Woda zaś wokół raf zanieczyszczona wszelakimi odpadkami czeka na odpływ morza, by wyzbyć się nieczystości przybrzeżnej gospodarki mieszkańców atolów.

Można sobie wyobrazić warunki zdrowotne!

STE-KRA

Tadeusz Kwiatkowski

(27)

» Bohater do wynajęcia «

i biegali żołnierze. W budynkach pomalowanych na biało-czerwono czuwały wartownicy. Najpierw nie cholano mnie w ogóle dopuścić do tych budek. Już z daleka żołnierz z paskiem pod broda pokazywał mi bym przeszedł na drugą stronę ulicy. Nie ustąpiłem i z poważną miną podszedłem do niego.

— Nie ma przejścia. Proszę się usunąć.
Wymieniłem nazwisko generała. Żołnierz spojrzał na mnie badawczo. Przykniął palecami nie wiedząc co robić.
— Oczego chcecie od generała?
— Ja nie do generała. Chcę widzieć się z jego córką
— Nie ma czasu na takie wizyty — przybrał zastraszony ton.
— Kazała mi przyjść do siebie — powiedziałem stanowczo. Nie było takiej siły, która by przeszkodziła mi złożyć wizytę. Żołnierz mógł sobie gadać co chciał. Po jego trupie, a dostanę się do wnętrza gmachu.
— Kazała — powtórzył już mniej pewnie żołnierz — o tej porze! — wyciągnął z kieszeni zegarek.
— Tak, o tej porze.
Żołnierz odwrócił się i poszedł w kierunku budek wartowniczych. Ja za nim.
— Ten chce wejść — rzekł żołnierz do wartownika, który wychylił się z budki z błyskiem ciekawości w oczach.
— Przepustkę macie? — spytał wartownik już bardziej fachowo.
— Nie mam, ale wy mi dacie.
— Bez przepustki nie można.

— Zawsze przepustkę dawali mi w bramie.
— To dawniej, teraz trzeba mieć przepustkę ze sobą.
— Nie wiedziałem. Muszę się widzieć z panną Mariolą.
Dźwięk imienia córki generała zrobił awos. Wartownik wezwał podporucznika. Oficer obejrzał mnie od stóp do głów.
— Do panny Marioli, powiadacie! — mówił po lwowsku zmiękając słowa.
— Tak, — złożyłem ręce na piersiach i czekałem przybierając godną pozę znajomego córki generała.
— A jeśli ona śpi jeszcze? — podporucznik orientował się widać dobrze w rozkładzie zajęć rodziny generałowskiej.
— Trudno. Zbudzę ją. Są takie sytuacje w których trzeba zrezygnować z „bontonu“ nie uważa pan, poruczniku?
— Zapewne — odrzekł skwapliwie podporucznik — zdzwonimy do panny Marioli. Każę pana wpuścić do wpuszczone, czemu nie!
W tej chwili nadjechał połowy samochód. Jeszcze nie zahamował dobrze, gdy okurzony oficer wyskoczył z niego z pedem, przebiegł przez chodnik.
Wśród żołnierzy nastąpiło nagłe ożywienie. Skupili się wokół podporucznika, na razie zapominając o mnie.
— Fewnie co nowego.
— Już trzeci dzisiaj.
— Cholera, żeby tak wiedzieć co.
— Byleby co dobrego.
— Spokojnie, chłopcy, spokojnie. Wszystkiego dowiemy się na czas — powściągał ich ciekawość podporucznik. — Pilnujmy teraz tego co nam powierzono. A pan — zwrócił się do mnie — proszę za mną.
Weszliśmy do obszernej wyłożonej płytkami kamiennymi sieni. Z boku w ścianie widniało oszklone okienko. Oficer zapukał w szybę. Okienko otwarło się. Wyrzwał z niego sierżant.
— Dajcie telefon — zażądał podporucznik.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Policja bońska jest bezsilna wobec rozrulanej młodzieży

Przed kilku dniami w Berlinie zachodnim 19-letni chłopiec zamordował swą 16-letnią przyjaciółkę, ponieważ spodziwiała się dziecka. W tym samym dniu w Oberhausen 15-letni uczeń szkoły górniczej zabił w szale pijackim swą 34-letnią przyjaciółkę. 18 proc. wszystkich kradzieży samochodów w republice bońskiej należy zapisać na konto młodocianych. 220.000 chłopców i dziewcząt znajduje się pod nadzorem policyjnym, a 52.000 oddanych zostało pod opiekę instytucjom społecznym. W każdą niedzielę tysiące młodocianych napływają do miasteczek nadreńskich, gdzie racząc się obficie winem prowokują bójki, awantury i powodują wypadki motocyklowe. Policja bońska jest w wielu wypadkach bezsilna wobec rozrulanej młodzieży. Środki podejmowane przez władze, które skierowane mają zainteresowania młodzieży na mniej szkodliwe dziedziny — nie dają na razie rezultatów.

20

SIERPIEŃ
Poniedziałek
Bernarda

W IDAC ULICAMI KRAKOWA

Uczciwe podejście



Do „czwórki” jadącej w kierunku Bronowic w dniu 11 bm. wsiadł pasażer, wykupił bilet i po chwili zapłacił konduktorce nr 565, czy jedzie we właściwym

kierunku. — O, niestety, musi pójść wyśiąć i na tym przystanku wsiąść do „dwójki”.

Cóż, nie ma w tym nic nadzwyczajnego! Po prostu uprzejme podejście do zaferownego gościa z prowincji. Z uznaniem należy podkreślić jednak fakt, że konduktorka zapytała pasażera o numer biletu, a nie o pieniądze, co zainkasowane, za bilet wykupiony w niewłaściwym kierunku. (omo)

Taki „Trójniak”...

Zebrał się w miłym gronie, żeby podzielić się wrażeniami z wczoraj. Ktoś rzucił myśl, żeby uczcić ten moment kieliszkiem wina lub miodu. Ostatecznie wybór padł na miód.

Po chwili na stole znalazła się butelka z napisem „Trójniak”.

Ktoś ją otworzył i do kieliszków polatała się — jakaś cieć różową nieczyń przyominająca miodu!

— Ależ to paskudztwo! To nie miód, taki „Trójniak” to świństwo! — posypały się okrzyki.

— Gdzieś ty to kupił? — W sklepie przy rogu ul. Krowoderskiej i Buszowej i zapłaciłem całe 28 zł!

— To skandal — zawołano z oburzeniem. I my solidaryzujemy się z tą opinią. (ol)

Masz ochotę na przysnuc?



Na balkonach II i III piętra w kamienicy na rogu ulic Stalina i Lubiech rosną bujne kwiaty. Widać, że tamtejsi lokatorzy kochają rośliny i dbają o ich wygląd. Najlepszym zresztą dowodem jest spora ilość wody codziennie wylewanej na kwiaty i... głowy przechodniów...

Kto ma ochotę na zimny przysnuc, niechże przedzie się rankiem obok wymienionego domu. (lw)

Nowe inwestycje u kolejarzy

W okresie dzielącym nas od ostatniego Dnia Kolejarza, na terenie DOKP Kraków rozbudowano stacje w Nowej Hucie, Krzesławicach, Prokocimiu, Krzeszowicach i Tuchowie, układając łącznie 36 km nowych torów oraz oddając do użytku obiekty których koszt wyniósł ponad 18 mln zł.

Na stacjach: Ciężkowice, Zabierzów, Bochnia, Tarnów, Radymno, Żurawica i Swoszowice wykonano w tym okresie wiele urządzeń mechanicznych, centralizację zwrotnic, blokad stacyjnych, zbudowano 3 mosty i 2 wiadukty kolejowe.

W trosce o warunki bytowe pracowników oddano do użytku 15.420 m² sześc. izb, których koszt budowy względnie remontu wyniósł około 2.887 tys. złotych.

Obok większych inwestycji, DOKP wykonała wiele mniejszych jak np.: obrotnice w Nowej Hucie, rurociągi w Żurawicy, urządzenia mechaniczne pralni w Płaszowie i in. (lw)

Przed nowym rokiem szkolnym O remontach szkół i... budżecie Wydziału Oświaty MRN

Chwalimy się zawsze, że Kraków posiada aż 76 szkół. Musimy się więc zgodzić, że liczba ta jest wcale pokazna, tylko jedno „ale” — jak one wyglądają i jakie warunki mogą zapewnić uczącej się tam młodzieży?

Niestety zaledwie kilka, ostatecznie kilkanaście szkół przedstawia się należycie. Reszta — wymaga co najmniej gruntownych remontów. Ale cóż — skąpy budżet rokrocznie przydzielany na ten cel Wydziałowi Oświaty MRN — jest przyczyną, że doprawdy trudno temu zaradzić.

Naprawę wzorcowy!

Około 150 osób dziennie odwiedza ekspresowy szwajski punkt usługowy Spółdzielni Pracy „Gromada” przy ul. Lubicz 3.

Kilka minut czekania i — klient ma pod butami blaszki, pocerowane wierzchy, przybity obcas, a nawet żelówki. Większość bowiem klientów, to podróżni. W pozostałych wypadkach, naprawy wykonuje się w ciągu 24 godzin — ekspresowo to znaczy, punkt pobiera dopłaty wynoszące 40 proc. od robocizny.

Klienci są bardzo zadowoleni z usług tej placówki. Świadczy zresztą o tym książka życzeń i zażeń, która wypełniona jest pochwałami. Słowa: „uprzejma, kulturalna i naprawdę fachowa obsługa” powtarzają się na każdej stronie tej książki.

Chcielibyśmy mieć w Krakowie więcej punktów zasługujących na takie pochwały. (lw)

! chociażby, weźmy dla przykładu rok bieżący. Wydział Oświaty otrzymał na kapitalne remonty kwotę... 470 tys. zł. Szkoda, że przy ustalaniu budżetu nikt nie zastanowił się ile pieniędzy trzeba wyłożyć na przestawienie pieców, odnowienie dachów, podłóg, założenie względnie przebudowę urządzeń sanitarnych itp.

Wierzyć nam na słowo, że te imponujące na oko 470 tys. zł. — to jest w porównaniu do potrzeb — śmiesznie nikoma suma.

Dobrze, że w ciągu roku doszły jeszcze dodatkowe kredyty na ogólną kwotę dochodzącą do 500 tys. zł. Dzięki nim można było zaatac jakoś najbardziej konieczne braki zwłaszcza w szkołach znajdujących się na peryferiach naszego miasta, a to w Podgórzu, Łagiewnikach, Prokocimiu czy Płaszowie.

Lecz takie właśnie „łatanie dziur” w żadnym wypadku nie konserwuje w pełni budynków starych, które na dobrą sprawę trzeba by było solidnie przebudować.

Za kilka dni rozpoczyna się nowy rok szkolny. Młodzież przez pełnych 10 miesięcy będzie się uczyć nadal w niezbyt odpowiednich warunkach.

Czy potrzeba na to dowodów? Proszę, możemy je już teraz przedstawić.

Już dziś opracowany został plan koniecznych i nieodzownych remontów budynków szkolnych. Poszczególne dzielnice znające najlepiej potrzeby swego terenu, złożyły zgłoszenia, które wymagają uzupełnienia braków w szkołach na ogólną sumę 1 mln 736.900 zł. Tu bowiem trzeba odwilgoć mury, tam grzyb się zakradł, gdzie indziej znów brak odpowiednich instalacji kanalizacyjnych, — nie mówiąc o innych drobniejszych remontach.

Taka więc suma jest koniecznie potrzebna już dziś! Przepuszczalnie w przeciągu obecnego roku szkolnego niewątpliwie zwiększy się ona... znacznie.

I tu jesteśmy ciekawi jak wielkie limity otrzyma z nowym rokiem Wydział Oświaty, by doprowadzić szkoły do właściwego stanu? Chyba nie jakiś tylko procent, by znowu nim jak w latach ubiegłych latać dziury! (dan)

„Echo” pomogło i...

...już w najbliższym czasie w lokalu byłego baru „Pod Basztą” przy ul. Limanowskiego zostanie otwarta kawiarnia tak potrzebna w Podgórzu.

* Wydział Zdrowia zapewnia, że stan sanitarny „miejsce ustronnych” w Parku Jordana ulegnie całkowitej i skutecznej poprawie.

Niespodzianka w Domu Kultury

Podobno „każdy ma swoje go konika”. Czy każdy, nie wiadomo, ale wiemy z pewnością że wielu ludzi w Krakowie pasjonuje się np. plastyką, i mimo, że nie jest to ich zawodem, sporo czasu poświęca na malowanie, rysowanie — traktowane po amatorsku.

Wojewódzki Dom Kultury Zw. Zaw. w Krakowie troskliwą opieką otoczył plastyków — amatorów. W jednej z aul, jasnych sal Domu mają oni swoją pracownię, gdzie na dwu kursach — dla początkujących i zaawansowanych, pod opieką profesorów Akademii, oddają się swym ulubionym zajęciom.

Wiele bibliotek...

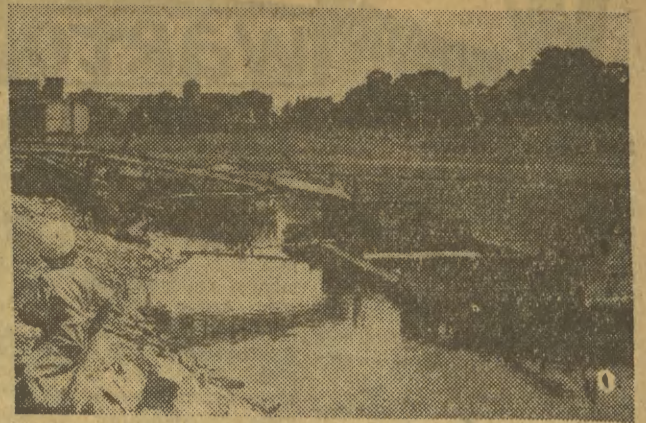
...zamierza uruchomić MRN w najbliższych latach. Do ważniejszych inwestycji będzie należała budowa centralnej biblioteki w rejonie ul. Wrocławskiej oraz biblioteki głównej w Nowej Hucie. Ponadto w Krakowie powstanie kilka bibliotek filialnych m. in. w Osiedlu 18-go Stycznia, przy ul. Rydla i w Nowej Hucie. (lw)

Nowe muzea...

...które Kraków otrzyma w najbliższym okresie to: Muzeum Archeologiczne w Nowej Hucie, Muzeum Aptekarstwa w domu „Pod Jagnięciem” w Rynku Gł. i muzeum Tadeusza Kościuszki. W planie 5-letnim przewidziane jest wykończenie pomieszczenia dla Muzeum Narodowego.

Z innych ośrodków kulturalnych, które powstaną w Krakowie należy wymienić salę koncertową w pobliżu Wawelu, specjalne tereny wystawowe w Parku Kultury oraz pomieszczenia na pracownię dla artystów-plastyków.

Krakowski port



Mimo że Kraków jest miastem typowo śródlądowym, posiada swój port — port dla galerów i szkutów w okolicy klasztoru Norbertanek.

CO GDZIE KIEDY TEATRY WYSTAWY

SŁOWACKIEGO: — niezynny MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15: „Igraszki trufi i miłości”. POEZJI: godz. 19.30 „Co nam zostało z tych lat”. MUZYCZNY: godz. 19.15: „Ktana uśmiechu”.

KINA

LETNIE: godz. 19.45: „Szajka z Lawendowego Wzgórza”. APOLLO: godz. 16. 18. 20 „Białe ren” UCIECHA: godz. 16, 18, 20 „Bel Ami”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Saito mortale” WARSZAWA — niezynny WOLNOSC: godz. 16, 18, 20.15. „Ucieczka do Francji”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Achtung! Banditen”. MŁODA GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „W kwadracie 45”. STAL: godz. 16, 18, 20. „Kała Nag”. ŚWIT: godz. 16, 18, 20. „Szajka z Lawendowego Wzgórza”.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolności 1 „Sztuka ludu krakowskiego”. MUZEUM ARCHEOLOGICZNE MIASTA KRAKOWA „Stare i nowe na przedmieszcach Krakowa”. PAŁAC SZTUKI, Plac Szczepański 4. Wystawa zbiorowa obrazów, rzeźby i rysunków Mariana Konarskiego godz. 10-18. DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41. MUZEUM SZOLAJSKICH, Plac Szczepański, „Sztuka cechowa”.

DYŻURY

POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33. STRAZ POZARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE, Siemiradzkiego 1, tel. 0-9. DYŻUR CHIRURGICZNY: Oddz. Szpitala Miejsk. im. Biernackiego ul. Trynitarska 1. DYŻUR POŁOŻNICZY: II Klinika Pol. i Chor. Kob. ul. Prądnicka 37.

APTEKI: Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, Plac Wolności, Rynek Podgórski, Senatorska 5, Grzegorzewska 9.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 20 SIERPNIA

Godz. 16.00: Wiadomości. 16.15: — Koneert. 17.00: Dziennik. 17.15: „Tańce poloweckie”. 17.30: „Muzyka czarnych ludzi”. 18.25: MELODIA TYGODNIA. 18.30: Muzyka i Aktualności. 19.15: Rep. lit. 19.30: Radziecka muzyka. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Uwertura do operki „Wesoła wdówka”. 21.00: „Utwory fortepianowe Schumanna”. 21.37: Muzyka. 22.00: Dyskusja przed mikrofonem. 22.30: Muzyka. 23.30: „Melodie na dobranoc”. 23.50: Wiadomości.

WTOREK 21 SIERPNIA

Godz. 5.30: Mozaika muzyczna. — 5.45: Program. 5.51: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.10: Szczerza i groteski. — 6.36: Tańce ludowe. 6.51: Gimnastyka. 7.00: Dziennik. 7.36: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 8.36: Muzyka symfoniczna. 9.00: „Błękitna sztafeta”. 9.20 — Gitara i piosenka. 10.00: Rosyjska muzyka operowa. 11.00: „Z poezją i piosenką”. 11.30: Wałce Straussa. — 12.04: Wiadomości. 12.10: Aud. dia.wsi.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Adres Redakcji: Kraków, W ślona 2. Telefon: 246-78. Naczelny Redaktor i sekretarz: 246-78. Z-ca nacz. red. i sekretarz redakcji: 219-48. Dział miejski: 546-34. Dział Łączności z Czytelnikami i Korespondentów: 542-53 (godz. 10-17). Dział społeczno-kulturalny: 580-93. Dział depozytowy — Wielość: 1. 222-23. Dział sportowy. Rynek Kieparsk. 4. 543-59. Redakcja nocna: 541-64 (zeczona). Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa”. Kraków W ślona 2. III p. Telefon: 558-62. Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa”. Kraków Rynek Gł. 46. I p. tel. 553-44. Adres dla koresp. ogłoszeniowej: Kraków 1. skr. pocztowa 566. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę odbywają się przyjmując w/wyskie urzędy pocztowe oraz i stonozce. KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA KRAKOW WIELOPOLSKA I tel. 542-42. M-7-9828



Cudze chwalić — swego nie znać... Wystarczy tylko wyjść na drogę wiodącą do Bielna, a piękno podkrakowskiej okolicy urzeka nas.

Sytuacja w szpitalach ulegnie poprawie

Jak wynika z planów gospodarczych, w najbliższych latach sytuacja na terenie krakowskich szpitali ulegnie znacznej poprawie. Kilka danych pozwoli nas utwierdzić w tym przekonaniu:

* Szpitale przy ul. Kopernika zostaną przekształcone na szpital miejski, natomiast szpitale kliniczne AM wraz z uczelnia będą przeniesione do nowych budynków, które powstaną w północnej części miasta.

* Do końca 1960 r. władze miejskie przewidują rozbudowę szpitala w Nowej Hucie i szpitala Narutowicza oraz budowę stacjonarium gruźliczego w Nowej Hucie. W sumie przybędzie w tym okresie 1436 łóżek.

* Przewidziane jest założenie nowych szpitali: wojewódzkiego w Witkowicach, przy ul. Głowackiego, w Borku Fałęckim, na Krzemionkach i Prądniku Czerwonym. Rozbudowane zostaną też: zakład dla umysłowo chorych w Kobierzynie, uzdrowiska: Mateczny i w Swoszowicach.

Na terenie miasta przybędzie kilka przychodni specjalistycznych i rejonowych, nowe placówki Pogotowia Ratunkowego i kilka aptek. (lw)

Interweniowaliśmy i...

...Prez. DRN-Podgórze obiecało wyremontować jeszcze w tym roku ul. Kobierzyńską.

* „skrzynka pocztowa na gmachu szpitala im. Narutowicza wisi znowu na swoim miejscu, ku zadowoleniu chorych.

* „błotko z ul. Miedzanej zostało usunięte przez MPO.

Z SĄDU

Aniela Sarga, bez stałego miejsca zamieszkania, dopuściła się w dniu 13. maja br. kradzieży w barze „Pasek” na Małym Rynku. Po wypiciu kilku wódek w towarzystwie Konstantego Cholewy wyciągnęła mu z portfela 850 zł i wyszła z baru. Kradzież sprostowano dopiero przy placu rachunku.

Poszkodowany rozpoznał przypadkowo Sargę dzień później na Plantach i oddał ją w ręce milicji.

Wyrokiem Sądu Powiatowego zlodziejka skazana została na 8 miesięcy więzienia. Poprzednio Aniela Sarga była karana już raz za podobne przestępstwo. (eo)